Polonia Sacra R IX(XXVII) nr 17/61(2005)

Ks. Tadeusz Borutka (PAT, Kraków; IT, Bielsko-Biała)

Specyfika społecznej misji rolników w świetle nauczania Jana Pawła II

Kościół jest wspólnotą ludzi o różnym przygotowaniu zawodowym i społecznym. Odmienność ta pozwala na przeżywanie tej samej godności chrześcijańskiej i powołania do świętości przez wszystkich, bez względu na posiadane wykształcenie czy wykonywany zawód.

Zarówno rolnicy, jak i osoby pracujące w innych zawodach, mają szczególne zadania do spełnienia w Kościele i świecie. Każdy człowiek bowiem posiada własne oryginalne powołanie i przeznaczenie, a równocześnie jest powiązany z innymi ludźmi i spełnia wobec nich rolę służebną. Sieć takich wzajemnych interpersonalnych odniesień ma służyć wzrostowi Kościoła i uświęcaniu świata.

Jan Paweł II wyraźnie stwierdza: „Naprawdę każdy w swoim jedynym i niepowtarzalnym osobowym bycie jest wezwany po imieniu do wnoszenia własnego wkładu w przyjście Królestwa Bożego. Żaden talent, nawet najmniejszy, nie może być zakopany i pozostać bezużyteczny"[1].

Kościół występuje w obronie praw rolników, gdyż zawsze cenił ich pracę. Domaga się też uprzywilejowanej pozycji tego, kto pracuje na roli, czy to jako właściciel ziemi, czy też jako prosty, nieposiadający ziemi robotnik rolny[2]. Kościół trwał zawsze z rolnikami w okresie napięć ideologicznych, moralnych, społecznych i politycznych. Patrzy też na rolników ze szczególną ufnością, przypominając im, że

---

[1] Jan Paweł II, *Christifideles laici*, nr 56.

[2] Jan Paweł II, *Medytacja o pracy na roli*, „L'Osservatore Romano" (wyd. polskie) 3(1982) nr 5(29) s. 11.

ich praca jest szczególnym powołaniem[3]. Nie przestaje też nawoływać osób i instytucji, państw i organizacji międzynarodowych do zapewnienia rolnictwu koniecznego rozwoju, ażeby mogło ono harmonijnie wzrastać i by zostały usunięte niesprawiedliwości dotykające ludność pracującą na roli[4].

Praca rolnika jest niezbędna i konieczna dla każdego społeczeństwa, niezależnie od stopnia jego rozwoju i postępu. Rolnictwo bowiem dostarcza społeczeństwu dóbr koniecznych do codziennego życia, posiada tym samym zasadnicze znaczenie[5].

Aktualna sytuacja rolnictwa

Jednym z podstawowych problemów współczesnego świata jest głód i ubóstwo materialne milionów ludzi. Problem głodu – w opinii Jana Pawła II – jest najbardziej palącym problemem, przed którym stoi świat"[6]. Plaga głodu dotyka dzisiaj blisko 800 milionów ludzi żyjących w stanie skrajnego ubóstwa[7]. Problem ten dotyczy przede wszystkim mieszkańców Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Co więcej, dotyczy on w głównej mierze ludzi pracujących na roli, niszcząc ich osobową godność i pozbawiając należnych im praw.

Praca na roli wiąże się w niektórych państwach ze słabym uznaniem społecznym, co w konsekwencji rodzi poczucie społecznego upośledzenia i skłania do opuszczania wsi. Sprawę komplikuje brak właściwej formacji zawodowej i odpowiednich urządzeń. W wielu krajach miliony ludzi bywają zmuszane do uprawy cudzej ziemi. Sytuację pogarsza brak opieki prawnej dla rolników i ich rodzin. Ich ciężka praca bywa nędznie wynagradzana. Odbiera się też rolnikowi niekiedy prawo do udziału w podejmowaniu decyzji dotyczących

---

[3] Jan Paweł II, *Pogłębić wiarę, kochać ziemię i pracę*, [w:] *Ojciec Święty do rolników. Dokumenty, przemówienia, homilie*, t. III, Włocławek 1991, s. 67.

[4] Jan Paweł II, *Kościół was nie opuści*, [w:] *Ojciec Święty do rolników*, dz. cyt., s. 120.

[5] Jan Paweł II, *Laborem exercens*, nr 21.

[6] Zob. tamże.

[7] Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Wyżywienia*, „L'Osservatore Romano" (wyd. polskie) 2(1981) nr 10(22) s. 16.

należnych mu świadczeń lub pozbawia się go prawa do wolnego zrzeszania się.

W Polsce od kilku lat obserwujemy postępujący kryzys tradycyjnego modelu rolnictwa, będący wynikiem błędnej ideologii i praktyk stosowanych w minionych dekadach, powodujących opóźnienia w stosunku do nowoczesnego rolnictwa europejskiego, od lat wspieranego przez dotacje państwowe. Kryzys ekonomiczny wsi przynosi skutki również na płaszczyźnie kultury narodowej. Skoro bowiem wielu młodych, zdolnych ludzi wywodzących się ze środowisk wiejskich nie może z przyczyn materialnych kontynuować nauki w szkołach średnich i wyższych, to niewątpliwie musi nastąpić duchowe zubożenie nie tylko polskiej wsi, ale całego społeczeństwa. Dlatego polskiej wsi potrzeba dzisiaj radykalnej zmiany systemu oświaty.

W niektórych regionach Polski występuje nadwyżka żyta, a nie jest ono objęte skupem interwencyjnym ani specjalnymi dopłatami. Ciągle pozostaje kwestia wprowadzenia na zdrowych zasadach tzw. paliwa rolniczego, co przecież funkcjonuje w starych krajach unijnych. Wyznaczanie najmniejszej ilości ziarna przy skupie interwencyjnym na 80 ton, przy przewadze gospodarstw rodzinnych, jest poważnym nieporozumieniem. Ponadto postępująca wyprzedaż kolejnych zakładów przetwórczych zagranicznym firmom, bez zobowiązania ich do korzystania z polskich surowców, utrudnia już i tak trudną sytuację polskich rolników. Szerokie otwarcie rynku przy wysoce nierównych dotacjach z góry stawia producentów polskich na pozycji przegranej.

Słabą stroną pracy na roli w niektórych regionach Polski jest ponadto nierentowna struktura gospodarstw. Przeważają gospodarstwa drobne – jest to czynnik ograniczający rozwój, a nawet możliwość utrzymania na tym samym poziomie produkcji rolnej. Poza tym obserwuje się wolne tempo restrukturyzacji rolnictwa (scalanie gruntów i możliwość powiększania gospodarstw). Oprócz dużego rozdrobnienia sprawę komplikuje niska jakość gleby, przestarzałe metody jej uprawiania, brak odpowiedniego sprzętu oraz trudne warunki ukształtowania terenu. Wszystko to niewątpliwie utrudnia pracę na roli. Narasta również zjawisko systematycznego odpływu młodych ludzi poza region z obszarów wiejskich do miast.

Natomiast mocną stroną rolnictwa na południowych regionach Polski jest stosunkowo duża koncentracja ludności pozarolniczej. Przekłada się to na łatwość zbytu wyprodukowanych płodów rolnych na lokalnym rynku. Jednak rola tego czynnika w ostatnich latach maleje, ze względu na rozwijającą się sieć dużych jednostek handlowych. Prowadzi to do zmniejszenia roli miejscowych targowisk i dotychczasowych punktów odbioru płodów rolnych w obrocie żywności na tym terenie.

Mocnymi stronami rozwoju na niektórych terenach wiejskich są ponadto walory przyrodnicze i klimatyczne sprzyjające agroturystyce, podejmowane przez społeczność wiejską formy pozarolniczej działalności gospodarczej, próby wdrażania alternatywnych metod produkcji rolnej (np. proekologicznych), rozwój hodowli ryb i rybołówstwa śródlądowego, działania na rzecz uruchamiania produkcji energii odnawialnej.

Należy więc przemyśleć inne wykorzystanie ziemi, np. organizowanie gospodarstw agroturystycznych, co wymaga z kolei współpracy z władzami lokalnymi, rozsądne zalesianie gleb oraz zwiększenie troski o ochronę środowiska naturalnego. Istnieje pilna potrzeba, przede wszystkim dla regionu górskiego, uchwalenia specjalnej ustawy regulującej i ułatwiającej gospodarkę w terenach górskich, które mają dużo większą trudność w zapewnieniu utrzymania się rolników. Wprowadzenie tzw. „ustawy górskiej" ułatwiłoby warunki ekonomiczne dla rolników, niestety od wielu lat wprowadzenie tego dokumentu napotyka na duże przeszkody.

Problem wsi ma jeszcze inne bolesne oblicze: współczesny polski rolnik zdaje się cierpieć nie tylko z powodu niskiej opłacalności jego ciężkiej pracy i związanego z tym niedostatku środków na rozwój gospodarstwa, ale również z powodu braku społecznego szacunku dla jego trudu i politycznego oparcia w staraniach o zmianę niekorzystnej sytuacji. Ta zaś postawa znacznej części środowisk politycznych i społecznych może wynikać z zaniku poczucia wartości rodzinnej i ojczystej spuścizny, odchodzenia od wielowiekowych zwyczajów z nią związanych, wygasania miłości do tej ziemi, która przez wieki była zraszana potem i krwią naszych przodków.

W związku z niełatwą sytuacją rolnictwa potrzebne jest dziś w Polsce wprowadzenie klarownego, stabilnego prawa. Potrzebne jest także możliwie perspektywiczne planowanie polityki wobec wsi, przekazywanie odpowiednio wcześnie obywatelom i urzędom informacji o mających nadejść zmianach, tam gdzie one służą dobru ludzi. Po prostu potrzebna jest w Polsce zbiorowa solidarność, zdolna przezwyciężyć podziały i rozbieżności, na rzecz przywrócenia rolnictwu właściwego miejsca w polityce naszego państwa[8].

Czterdzieści lat temu Sobór Watykański II tak o tym mówił:

> (...) w wielu krajach, ze względu na ich wyjątkowe trudności w rolnictwie, dotyczące czy to uprawy ziemi, czy zbytu płodów rolnych, powinno się pomagać rolnikom, tak w podnoszeniu wydajności gleby i zbycie produktów, jak i przez wdrażanie ich do konieczności wprowadzenia zmian i ulepszeń oraz osiągnięcia słusznego dochodu, żeby – jak to się często zdarza – rolnicy nie znajdowali się w położeniu obywateli niższego rzędu (KDK 66).

Integracja europejska

Nowa sytuacja związana z wejściem Polski do struktur zjednoczonej Europy niesie ze sobą pewne zagrożenia, ale stwarza także korzystne perspektywy dla rozwoju rolnictwa na polskiej wsi.

Wśród wielu zagrożeń do najbardziej niebezpiecznych należy możliwość osłabienia poczucia własnej tożsamości i odrębności, merkantylizacja życia, czyli oglądanie się tylko za zyskiem, oraz relatywizacja wiary, polegająca na chęci dyktowania Panu Bogu tego, w co będziemy wierzyć i jak będziemy żyć. Ponadto zbyt łatwo i za niską cenę wyprzedaje się ziemię.

Z drugiej jednak strony wzrasta zainteresowanie nią. W Polsce są osoby, które ją chętnie nabywają – nie zawsze obcokrajowcy – po to tylko, żeby brać dotacje z Unii Europejskiej. Najczęściej nie są to osoby związane z rolnictwem i nie dla celów rolniczych ją nabywają. Wielu rolników jednak tych dotacji nie otrzymuje ze względu na

---

[8] Jan Paweł II, *Ziemia jest darem Boga dla wszystkich ludzi*, [w:] *Ojciec Święty do rolników*, dz. cyt., s. 54.

nieuregulowany stan własnościowy, a z regulacją są niejednokrotnie dość duże problemy. Ponadto gospodarstwa są za małe, by można się z nich utrzymać, dlatego potrzebna jest ich mądra konsolidacja.

Integracja ze strukturami zjednoczonej Europy, której doświadczamy już od ponad roku, stanowi jednak także szansę rozwoju polskiej wsi. Tej nowej sytuacji nie należy się bać, ale z ufnością i nadzieją podejmować wszelkie roztropne i perspektywiczne działania uzdrawiające warunki życia rolników. Pojawia się na przykład możliwość dotacji i nowych rynków zbytu. Istnieje szansa rozwoju postępu technologicznego na wsi. Może też nastąpić duchowe ubogacenie polskiej wsi poprzez wymianę doświadczeń zawodowych i wymianę kulturalną oraz współpracę regionalną. Unia Europejska daje szansę na rozwój eksportu, ale przy zwiększonych wymaganiach sanitarnych.

Potrzeba w tych wszystkich czynnościach podejmowanych przez polskich chłopów przejrzystej polityki państwa polskiego, ale musi też nastąpić konsolidacja i zaangażowanie ze strony samych rolników. Powinni oni rozwijać w sobie zmysł inicjatywy oraz współpracy podejmowanej w duchu solidarności, poszukując nowych rozwiązań poprzez tworzenie coraz bardziej nowoczesnych i funkcjonalnych przedsiębiorstw rolnych, organizowanie spółek, dzięki którym mogliby pozyskiwać potrzebne środki finansowe, a jednocześnie chronić swoją tożsamość.

Polskiemu rolnictwu potrzeba nade wszystko rozsądnej modernizacji, która mając na uwadze opłacalność produkcji i godziwy zysk, nie zatraci szacunku do ojczystej ziemi i tradycji. Niezbędne jest także wykształcenie i formacja zawodowa młodych ludzi stosownie do nowoczesnych metod i środków rolniczej działalności.

Nadal największą wartością polskiej wsi są ludzie. Wieś obroni się przed zagrożeniami płynącymi ze źle rozumianej integracji europejskiej oraz globalizacji, wykorzysta swą dziejową szansę pod warunkiem jednak, że dochowa wierności Bogu i wartościom ewangelicznym, czyli nie podda się postępującej laicyzacji, że będzie strzec ziemi ojczystej i tradycji narodowej, doceni rolę patriotyzmu lokalnego i „małych ojczyzn", pogłębi życie rodzinne i więzy sąsiedzkie oraz zatroszczy się o właściwe wychowanie dzieci i młodzieży.

Godność rolnika i jego pracy

Stwórca powierzył panowanie nad ziemią mężczyźnie i kobiecie mówiąc:

> Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną, abyście panowali nad rybami (...), nad ptactwem (...) i nad wszystkimi zwierzętami (Rdz 1, 28).

Stworzenie człowieka „na obraz Boży" stanowi podstawę jego panowania nad innymi stworzeniami w świecie widzialnym, które zostały powołane do istnienia ze względu na człowieka[9].

W języku biblijnym myśl Boga, dotycząca związku człowieka z ziemią, wyrażona jest także słowami: „Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał" (Rdz 2, 15). W tę opowieść

> bardzo głęboko wpisana jest (...) podstawowa prawda, że człowiek stworzony na obraz Boga, przez swoją pracę uczestniczy w dziele swego Stwórcy – i na miarę swoich ludzkich możliwości poniekąd dalej je rozwija i dopełnia[10].

Ta prawda ma szczególne zastosowanie do pracy rolnika. Bóg powiedział: „zapełnijcie ziemię i czyńcie ją sobie poddaną" (Rdz 1, 28).

„Panowanie" i „uprawianie" ziemi winno być – zdaniem Jana Pawła II – zasadą przestrzeganą przez wszystkich ludzi rozporządzających tym darem Boga, to jest przez osoby obarczone władzą publiczną – przez techników, pracowników i przedsiębiorców[11].

Ze swej natury praca rolnika związana jest z ziemią, powierzoną przez Boga ludziom w posiadanie. Człowiek nie może zapominać, że ziemia jest darem najcenniejszym. Pismo Święte przestrzega:

> Obyś nie powiedział w sercu: To moja siła i moc moich rąk zdobyła mi to bogactwo. Pamiętaj o Panu Bogu twoim, bo On udziela ci siły do zdobycia bogactwa, aby wypełnić dzisiaj przymierze, jakie poprzysiągł twoim przodkom (Pwt 8, 17–18).

---

[9] Zob. T. Borutka, *Zadania społeczne laikatu*, Bielsko-Biała 1996, s. 241.

[10] Tamże, nr 25.

[11] Jan Paweł II, *Ziemia jest darem Boga dla wszystkich ludzi*, dz. cyt., s. 56.

Jako „mądrzy i szlachetni stróże" uczyńmy wszystko, co w naszej mocy, aby służąc człowiekowi – Bogu

> kłaniała się cała ziemia, Jemu śpiewała hymny, pieśni Jego imieniu (Ps 65, 4).
>
> Do Pana bowiem należy ziemia i to, co ją napełnia, świat i jego mieszkańcy (Ps 24[23], 1).

Można powiedzieć, że więź rolnika z ziemią ma charakter sakralny. Człowiek żyjący i pracujący na wsi niemal instynktownie doświadcza mocy i dobroci Boga poprzez codzienne doświadczenie dobrodziejstw sił przyrody. „Wrzuca w ziemię nasienie" (por. Mk 4, 26), a następnie ziemia – będąca darem Boga – „wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem ziarno w kłosie" (Mk 4, 26). „A gdy stan zboża na to pozwala..." – rolnik „zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo" (Mk 4, 26).

Tak więc każdy dzień pracy na roli przypomina człowiekowi o zależności od Stwórcy. Z nieba bowiem pochodzi deszcz, wiatr i słońce. Pojawiają się niezależnie od nakazu czy woli ludzkiej. Rolnik przygotowuje glebę, sieje, pielęgnuje plony, lecz to Bóg sprawia ich wzrost, tylko On jest źródłem życia. Wiedząc o tym, nasi przodkowie modlili się przed laty: „Boże z Twoich rąk żyjemy, choć naszymi pracujemy, my Ci damy trud i poty, Ty nam daj urodzaj złoty" Każdy rolnik pamięta, że klęski żywiołowe – susza, grad, huragany i powodzie – mogą zniweczyć jego trud, dlatego z ufnością i nadzieją patrzy w niebo, by wyprosić niezbędną w jego pracy pomoc Bożej Opatrzności.

Szacunek dla pracy rolnika ukazał Chrystus. W Jego życiu dostrzegamy postawę wyrażającą prawdziwe umiłowanie ziemi. W nauczaniu odwoływał się Jezus do „ptaków niebieskich" (Mt 6, 26) i „lilii polnych" (Mt 7, 17). Mówił o rolniku, który wyszedł siać (Mt 13, 4), mówił o swym Ojcu jako „ogrodniku" (J 15, 1), o sobie zaś jako o „dobrym pasterzu" (J 10, 14). Dlatego Jan Paweł II w przemówieniu wygłoszonym w Tarnowie mówił, że do zrozumienia Ewangelii, tego czym jest królestwo Boże i życie wieczne, kim jest sam Chrystus, potrzebna jest znajomość rolnictwa.

> Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł (Mt 13, 24–25).

Trzeba wiedzieć, czym jest ziarno i ziemia uprawna, kim jest siewca, jaka jest rola ziemi żyznej, wiatru i deszczu[12].

Dar ziemi wiąże się też z odpowiedzialnością za nią. Człowiek odpowiada przed Stwórcą za powierzoną mu darowiznę, dlatego ma obowiązek mądrego korzystania z jej płodów. A czynienie sobie ziemi poddaną uzależnione jest od wielu różnych czynników: od talentu, umiejętności, pracy człowieka i potrzebnych środków. Dlatego w modlitwie liturgii ołtarza mówi się, że pożywienie podtrzymujące życie na ziemi jest „owocem ziemi oraz pracy rąk ludzkich" Rolnicy współpracują ze Stwórcą w podtrzymywaniu życia, dostarczając bliźnim pokarmu. Na tym w głównej mierze polega godność pracy na roli. Jest bowiem wypełnieniem przykazania, jakie dał Bóg na samym początku: „abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną" (Rdz 1, 28).

Człowiek jest powołany do panowania nad ziemią mądrze i z miłością. Jan Paweł II bardzo stanowczo zaznacza: **do panowania nad nią, a nie do jej niszczenia**, gdyż stworzenie jest darem Bożym i jako takie wymaga szacunku. *Księga Rodzaju* mówi o stworzeniu jako darze. Bóg, który stwarza świat widzialny jest dawcą daru, a człowiek jest tym, który otrzymuje dar. On jest tym, dla którego Bóg stwarza świat widzialny, tym, którego Bóg od początku wprowadza nie tylko w porządek egzystencji, lecz także w porządek obdarowania. Zdarza się bowiem, że

> człowiek zdaje się często nie dostrzegać innych znaczeń swego naturalnego środowiska, jak tylko te, które służą celom doraźnego użycia i zużycia. Tymczasem Stwórca chciał, aby człowiek obcował z przyrodą jako jej rozumny i szlachetny pan i stróż, a nie jako bezwzględny eksploatator[13].

Każdy człowiek ma obowiązek wystrzegać się takich inicjatyw i czynów, które mogłyby przynosić szkodę środowisku naturalnemu.

---

[12] Jan Paweł II, *Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu*, [w:] *Ojciec Święty do rolników*, dz. cyt., s. 197.

[13] Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, nr 15.

Troska o ziemię o to, by „przynosiła plony i stawała się godnym mieszkaniem dla całej rodziny ludzkiej" (KDK 57) – jest moralnym obowiązkiem rolnika[14].

Sakralny charakter pracy rolnika

Rolnicy nie tylko dostarczają żywność innym, ale poprzez mocną wiarę uczą, że każdemu z nas sprawy materialne nie powinny przesłaniać celu najważniejszego, jakim jest wola poświęcenia własnego trudu dla dobra innych oraz pełne pokory zawierzenie Bożej Opatrzności: „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych" (Mt 4, 4). O głębi takiego powołania myślał Norwid, gdy pisał, że rolnik „jedną ręką szuka dla nas chleba, drugą zdrój świeżych myśli wydobywa z nieba"[15].

Rolnik pracuje w wolnej przestrzeni, stosując się do zwykłego następstwa pór roku. Praca ta nasuwa mu wiele inspiracji do rozważania i do uwielbiania Stwórcy. Rolnik, żyjąc w codziennym kontakcie z przyrodą, odkrywa ją jako całość uporządkowaną w swoim trojakim wymiarze: mineralnym, roślinnym i zwierzęcym. Praca jego jest niejako zaproszeniem do podziwiania dzieła wszechmocnego Boga. Jan Paweł II powiada:

> (...) przez to właśnie czym jesteście i przez to, co czynicie oddani (...) troskom rolnictwa (...), pamiętacie zawsze, że winniście być „wzorem" ludzi religijnych, otwartych i bacznych na ślady jakie pozostawiła mądrość Boża, tak liczne i widoczne, w świecie stworzonym.
>
> Głupi już z natury są wszyscy ludzie – ostrzega Pismo święte – którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy... Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę (Mdr 13, 1.5)[16].

---

[14] Jan Paweł II, *Troska o ziemię moralnym obowiązkiem chrześcijanina*, [w:] *Ojciec Święty do rolników*, dz. cyt., s. 202.

[15] C. K. Norwid, *Pismo*, w. 21–22.

[16] Jan Paweł II, *Praca – elementem zjednoczenia i zgody w społeczeństwie*, [w:] *Ojciec Święty do rolników*, dz. cyt., s. 61.

Praca jest czynnikiem produkcji, źródłem dóbr gospodarczych, środkiem zarabiania na życie. Należy ją jednak przeżywać jako obowiązek, jako miłość, jako modlitwę. Choć dotyczy to wszystkich ludzi pracy, to jednak w sposób szczególny odnosi się do rolników. Jan Paweł II tłumaczy to w następujący sposób:

> Wy jesteście wezwani do służenia ludziom – braciom, w kontakcie z przyrodą współpracujecie bezpośrednio z Bogiem, Stwórcą i Ojcem, po to, aby nasza planeta Ziemia coraz bardziej odpowiadała Jego planom, aby była upragnionym środowiskiem dla wszystkich form życia: życia roślin, życia zwierząt i przede wszystkim człowieka. Widzicie: „Do Jahwe należy ziemia i to, co ją napełnia, świat i jego mieszkańcy" (Ps 23, 1). Jako „mądrzy i szlachetni stróże" uczyńmy wszystko, co w naszej mocy, aby służąc człowiekowi – Bogu „kłaniała się cała ziemia, Jemu śpiewała hymny, pieśni Jego imieniu" (Ps 65, 4)"[17].

Praca na roli wymaga od człowieka postawy wdzięczności wobec Ojca niebieskiego: „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi" (Mt 11, 25). Każdy dzień pracy na roli przypomina rolnikowi o zależności od Boga. Tak mówił o tym Jan Paweł II w przemówieniu do rolników w Des Moines:

> Z nieba pochodzi deszcz, wiatr i słońce. Pojawiają się niezależnie od nakazu lub kontroli rolnika. Rolnik przygotowuje glebę, sieje, pielęgnuje plony. Lecz to Bóg sprawia ich wzrost, tylko On jest źródłem życia. Nawet klęski żywiołowe, susza, grad, huragany i powodzie przypominają rolnikowi o zależności od Boga[18].

Socjolodzy religii stwierdzają, że religijność wiejska jest religijnością kosmologiczną. Człowiek na wsi niemal instynktownie doświadcza mocy i dobroci Boga poprzez siły przyrody. Każdy dzień pracy na roli przypomina rolnikowi o zależności od Stwórcy. Z nieba bowiem pochodzi deszcz, wiatr i słońce. Pojawiają się niezależnie od nakazu lub kontroli rolnika. Rolnik przygotowuje glebę, sieje, pielęgnuje plony. Lecz to Bóg sprawia ich wzrost, tylko On jest źródłem życia. Rolnik też wie, że klęski żywiołowe, susza, grad, huragany i powodzie mogą zniweczyć jego trud. Kontemplacja przyrody przybliża ludziom Boga.

---

[17] Jan Paweł II, *Ziemia jest darem Boga dla wszystkich ludzi*, dz. cyt., s. 57.

[18] Jan Paweł II, *Bóg przeznaczył ziemię dla wszystkich ludzi*, [w:] *Ojciec Święty do rolników*, dz. cyt., s. 32.

Ci sami socjolodzy religii deprecjonują niekiedy religijność wiejską nazywając ją „religijnością korzeni" i przeciwstawiając „religijności owoców". Ich zdaniem religijność wiejska jest tradycyjna, ludowa, a więc mniej wartościowa, bo słabo przemyślana i nie owocuje dobrymi uczynkami. Nie ma jednak prawdziwej „religijności owoców" bez „religijności korzeni" Drzewo, które nie jest zakorzenione, nie przynosi owoców. Niekiedy próbuje się deprecjonować ową „religijność korzeni" mówiąc, że jest zbyt sentymentalna, zakorzeniona w tradycji, odwołuje się do symboli. Człowiek wierzy nie tylko rozumem ale całym sobą.

Obowiązkiem każdego chrześcijanina jest połączenie swojego życia zawodowego z Chrystusem. Na ten temat wypowiedział się Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens*:

> Chrześcijanin, który wsłuchuje się w słowo Boga Żywego, łącząc pracę z modlitwą, nich wie jakie miejsce ta jego praca zajmuje nie tylko w postępie ziemskim, ale także we wzroście Kościoła Bożego, do którego wszyscy jesteśmy wezwani mocą Ducha Świętego i słowem Ewangelii (nr 27).

Najpiękniejszą modlitwą Kościoła jest Eucharystia. Chrystus powiedział:

> Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata (J 6, 51).

Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharystia* pisał:

> W Eucharystii mamy Jezusa, Jego odkupieńczą ofiarę, mamy Jego zmartwychwstanie, mamy dar Ducha Świętego.... Jeżeli zaniedbamy te dary – jakże będziemy mogli zaradzać naszej nędzy? (nr 60).

Dlatego trzeba nam nieustannie kierować swoje oczy ku Panu obecnemu w Sakramencie Ołtarza. Trzeba ożywić w sobie pragnienie Chleba Eucharystycznego, często i godnie przystępować do Komunii Świętej, czynić to w gronie najbliższych, całymi rodzinami.

Autentyczna pobożność eucharystyczna owocuje zawsze czynami dobroci, sprawiając, że człowiek „staje się dobry, jak chleb" dla ludzi, zwłaszcza ubogich, dzieląc się z nimi nie tylko tym co zbywa, ale także tym co potrzebne i pożyteczne, ale z czego można i należy zrezygnować na rzecz innych, bo ich sytuacja życiowa jest trudniejsza od naszej. Co więcej, wielu chrześcijan, ożywianych nieskończo-

ną i heroiczną miłością Chrystusa Eucharystycznego „który się nam daje cały", potrafi dzielić się z innymi nawet ostatnią kromką chleba. Takie wypadki zdarzały się nie tylko kiedyś w obozach koncentracyjnych, w których oddawano słabszym współwięźniom własne porcje głodowe, także we współczesnym świecie nie brak chrześcijan poświęcających się całkowicie dla bliźnich. Winni oni stanowić dla nas żywy przykład i nieustającą zachętę, by razem z Chrystusem Eucharystycznym wychodzić na spotkanie i nieść pomoc współczesnemu człowiekowi, doświadczającemu wielorakich przejawów nędzy i ubóstwa. Eucharystia zobowiązuje nas zatem do praktycznej realizacji opcji preferencyjnej na rzecz ubogich.

W liście apostolskim *Mane nobiscum Dominae*, napisanym z okazji Roku Eucharystycznego, Jan Paweł II z wielkim naciskiem mówił do nas także o świętowaniu niedzieli:

> Moim głębokim pragnieniem jest to, by w tym roku zwrócono szczególną uwagę na ponowne odkrywanie i przeżywanie niedzieli jako dnia Pańskiego i dnia Kościoła (nr 23).

Wobec postępujących dzisiaj procesów sekularyzacji i laicyzacji należy uczynić wszystko, aby „dzień Pański" był Bogu poświęcony. By był to dzień, podczas którego w szczególny sposób przeżywamy z Chrystusem tajemnicę naszego odkupienia i zmartwychwstania. W tym świętym dniu musimy oderwać się od niekoniecznych prac, aby ożywić więzi rodzinne i połączyć się z naszym Odkupicielem. On czeka w parafialnym wieczerniku, składając za nas ofiarę Ojcu. Kieruje też nieustannie słowa błogosławionego zaproszenia:

> Przyjdźcie do Mnie wszyscy, który utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię (Mt 11, 28).

W tym kontekście „Dzień Święty" jest szczególnym darem Bożym, czasem błogosławionym, danym każdemu z nas nie tylko na przemyślenie i przemodlenie fundamentalnych spraw życiowych, ale również stanowiącym szczególną okazję do praktykowania uczynków miłości i miłosierdzia. Boży klimat „Dnia Świętego", jego serdeczność i ciepło winniśmy przenosić na wszystkie dni naszego życia. W ten sposób niedziela będzie w stanie odmieniać naszą, często szarą, codzienność, tak aby stała się ofiarną służbą Bogu i człowiekowi.

Podstawowe obowiązki rolnika

Do podstawowych obowiązków rolnika należy zatem ochrona ziemi, bowiem ona ma wydawać plon z pokolenia na pokolenie. Rolnicy mają opiekować się ziemią, tak aby przyszłe pokolenia mogły ją odziedziczyć. Odwołując się do słów Wincentego Witosa, można powiedzieć:

> Chłop zachował w najgorszych chwilach ziemię, religię i narodowość. Te trzy wartości dały podstawę do stworzenia państwa. Bez nich nie moglibyśmy go mieć. Gdzie chłop stanął, tam się podstawa przyszłego odrodzenia ostała[19].

Wymaga tego jej przeznaczenie ze wszystkim, co ona zawiera, na użytek wszystkich ludzi, tak by dobra stworzone dochodziły do wszystkich w słusznej mierze – w duchu sprawiedliwości społecznej, której winna towarzyszyć miłość. Dobrze wiemy, jak wielkim dobrem dla nas wszystkich jest ziemia i wszystko to, co się z niej rodzi. Dlatego szacunek i przywiązanie do ziemi winny być przekazywane z pokolenia na pokolenie. Ale najważniejszy zawsze pozostaje człowiek.

Nie jest on jednak właścicielem i panem świata, a jedynie jego gospodarzem. Musi pamiętać, że przyjdą po nim inni ludzie i dlatego ma tak roztropnie gospodarować, by dary Boże stanowiące owoc ziemi służyły wszystkim, także przyszłym pokoleniom. Jest faktem niepokojącym, że obecnie daje się zauważyć tendencje do ucieczki z pracy na roli. Mówił o tym kard. Stefan Wyszyński do przedstawicieli „Solidarności Wiejskiej":

> Jeżeli ziemia jest porośnięta trawą, to najostrzejsze wichry nie wywieją jej łatwo, choćby była piaszczysta. Ale jeśli ziemia będzie pustkowiem wtedy łatwo ją zawojować.

W dziejach polskiego narodu rolnicy nie tylko żywili i uczyli współbraci z innych stanów i zawodów prawdziwej wiary, ale także, kiedy zaszła taka potrzeba, bronili rodzimej ziemi, czego potwierdzeniem jest udział wsi polskiej w zrywach narodowych, zwłaszcza tych ostatnich, jakie miały miejsce w dopiero co minionym stuleciu.

---

[19] Zjazd w Wierzchosławicach, 1928 rok.

Temu ukierunkowaniu musi towarzyszyć troska o ekologię „ludzkiego ducha", by korzyści materialne nie przysłoniły takich wartości polskiej wsi, jak: bezinteresowna pomoc sąsiedzka, tradycyjna gościnność, wspólnotowe przeżywanie świąt i uroczystości, patriotyzm, czy solidarność ze słabszymi.

Dla poszczególnych chrześcijan, jak i dla całego Kościoła, będącego „Wspólnotą Zbawienia" podstawową drogą, musi pozostać zawsze człowiek. Należy go uczyć: uczciwości, trzeźwości, pracowitości, życzliwości dla ludzi i otwarcia na Boga. W życiu zaś społecznym trzeba położyć szczególny nacisk na troskę o rozwój rodziny, wychowanie i kształcenie młodego pokolenia oraz szacunek dla ludzi słabych, czy steranych wiekiem. Jeśli chcemy, aby nasze wioski się nie wyludniały, by nie pustoszały domy, ulice, szkoły, kościoły – musimy położyć nacisk przede wszystkim na: szacunek dla życia i umiłowanie małych ojczyzn, jakimi są społeczności lokalne.

Dobrze wiemy, że na polskiej wsi nie wszyscy znajdą zatrudnienie. Dlatego tak ważne jest zdobywanie wykształcenia zarówno do nowoczesnego prowadzenia gospodarstwa, jak i do znalezienia utrzymania poza rolnictwem. Kształcenie młodego pokolenia to dzisiaj w realiach zjednoczonej Europy najważniejsza inwestycja. Wszystkich niepokoić musi fakt, że obecnie coraz powszechniejszą staje się wśród młodych ludzi tendencja do ucieczki z pracy na roli.

Obrona polskości ma również inny wymiar, szczególnie aktualny w naszych czasach, wyraża się przede wszystkim trwałością i dzietnością rodzin wiejskich, co w tragicznej demograficznej sytuacji kraju może zadecydować o jego przyszłości. Ludzi polskiej wsi cechuje nadto umiejętność przetrwania i radzenia sobie w najtrudniejszych nawet warunkach oraz zdolność pomnażania dzięki twórczej, organicznej pracy na co dzień dobra własnego, dobra regionu i całego kraju. Chłop polski zachowuje nadal żywą więź swej wiary z kulturą ojczystą, dba o umiłowanie języka ojczystego, rodzimych tradycji i obyczajów, stanowiąc ostoję polskości w jakże trudnych czasach rozmywania podstawowych wartości, także tych narodowych, patriotycznych. Tak było wczoraj, tak jest dzisiaj, a jak będzie jutro?

Nasza ziemia na ogół jest jeszcze w dobrym stanie ekologicznym. Może rodzić zdrową, coraz bardziej poszukiwaną za granicą

żywność. Należy bronić jej wspólnie przed firmami, które zatruwają, nieraz nieodwracalnie, nasze środowisko. Trzeba przemyśleć odpowiedzialnie stosowanie sztucznych nawozów i innych środków chemicznych, czy też celowość uprawy roślin genetycznie modyfikowanych. Należy produkować żywność zdrową dla siebie i innych.

Trzeba też starać się o piękno naturalnego krajobrazu i stosowny charakter zabudowy, o najbliższe otoczenie domu. Nie można zapominać przy tym, że najważniejsze jest piękno duchowe. Zwracać więc uwagę na obyczaje i język, którym się w domu posługujemy. Nie należy wstydzić się kultywowania wartościowych obrzędów i tradycji religijnych, ludowych, regionalnych. Polskiego chłopa charakteryzuje nie tylko związek z tradycją i wiara ojców, ale także ogromna pracowitość, gościnność i uczynność – i te wartości należy rozwijać.

Podstawowe prawa rolnika

Rozwój sprawiedliwego społeczeństwa wymaga poszanowania dla pracy rolnika. Rolnik ma prawo, by go poważano, aby go nie pozbawiano tego, co posiada, aby nie utrącano jego aspiracji do udziału we własnym awansie. Ma prawo żądać usunięcia barier wyzysku, wzniesionych często przez niedopuszczalny egoizm, o który rozbijają się jego najlepsze wysiłki w celu dźwignięcia się. Ma prawo do skutecznej pomocy, która nie może być jałmużną ani namiastką sprawiedliwości. Podstawowym wymogiem godności człowieka pracującego na roli jest to, aby mógł ze swej pracy czerpać środki potrzebne do życia własnego i rodziny[20].

Czytamy w encyklice *Laborem exercens*, że człowieczeństwo nie godzi się

> z nadużyciem godności jednych, co prowadzi do niekontrolowanej etycznie postawy konsumpcyjnej, przy równoczesnym ograniczeniu wolności drugich, tych, którzy odczuwają dotkliwe braki, którzy zostają zepchnięci w warunki nędzy i upośledzenia[21].

---

[20] Jan Paweł II, *Ziemia jest darem Boga dla wszystkich ludzi*, dz. cyt., s. 54.

[21] Jan Paweł II, *Laborem exercens*, nr 16.

Ludziom pracującym na roli przysługuje prawo do udziału i wspólnoty w poczuciu odpowiedzialności w życiu przedsiębiorstw oraz organizacji powołanych do ochrony ich interesów. Ta aktywna obecność ludzi pracy zakłada, że gospodarka pozostaje służbie człowieka. Trzeba zatem dowartościować inicjatywy i wspólne poczynania związków rolników. Sobór Watykański II przypomniał, że wielu rolników jest pozbawionych zabezpieczenia i minimum niezależności umożliwiających rozwój, dlatego

> potrzeba (...) reform zależnie od różnych sytuacji, by wzrastały dochody, by uległy poprawie warunki pracy, by zwiększyć ochronę najemników, by dodać bodźca do samodzielności w pracy; co więcej, by rozparcelować zaniedbane majątki ziemskie między tych, którzy potrafią zwiększyć wydajność (KDK 71).

Mając zagwarantowane prawa rolnicy nie są zwolnieni od podjęcia wspólnych działań na rzecz stworzenia odpowiednich warunków gwarantujących możliwość ich realizacji. Winni działać wspólnotowo na rzecz swojej ludzkiej promocji, ale nie ograniczając się tylko do tego. Powinni wyrabiać w sobie coraz większą godność w dziedzinie moralnej i religijnej.

Rolnicy powinni także jednoczyć swoje siły w dziedzinie produkcji rolnej, rynków zbytu, także w dziedzinie politycznej i związkowej. Jeśli nie podejmą tego wysiłku, jeśli wspólnie nie zadbają o swoje interesy, to korzyści innych będą zawsze ważniejsze, a im pozostanie rozczarowanie i poczucie krzywdy. Kościół, który ma za zadanie uczyć zasady pomocniczości, wskazuje, że problemy, które rolnicy nie mogą rozwiązać w pojedynkę, powinni rozwiązywać wspólnie, wykorzystując do tego celu różnorodne możliwości współdziałania. Jakże nie przypomnieć w tym miejscu słów Jana Pawła II:

> Solidarność – to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemię, to brzemię niesione razem, we wspólnocie. A więc nie w samotności, ani jeden przeciw drugiemu[22].

Te słowa Ojca Świętego są dla wszystkich rolników bardzo zobowiązujące!

---

[22] Jan Paweł II, *Nie może być program walki ponad programem solidarności. Do ludzi pracy*, „L'Osservatore Romano" (wyd. polskie) 8(1987) nr 5 bis (90), s. 6.

Podsumowanie

Kościół w swoim nauczaniu dostrzega wszystkie zawody i stany. Interesuje się żywo także rolnictwem, które doświadcza współcześnie wiele trudności i problemów. Także w Polsce od kilku lat postępuje kryzys tradycyjnego modelu rolnictwa, będący wynikiem błędnej ideologii i praktyk stosowanych w minionych dekadach, powodujących opóźnienia w stosunku do nowoczesnego rolnictwa europejskiego, od lat wspieranego przez dotacje państwowe.

Ze swej natury praca rolnika związana jest z ziemią, powierzoną przez Boga ludziom w posiadanie. Dar ziemi wiąże się też z odpowiedzialnością za nią. Człowiek odpowiada przed Stwórcą za powierzoną mu darowiznę, dlatego ma obowiązek mądrego korzystania z jej płodów. A czynienie sobie ziemi poddaną uzależnione jest od wielu różnych czynników: od talentu, umiejętności, pracy człowieka i potrzebnych środków. Rolnicy współpracują ze Stwórcą w podtrzymywaniu życia, dostarczając bliźnim pokarmu. Na tym w głównej mierze polega godność pracy na roli. Jest bowiem wypełnieniem przykazania, jakie dał Bóg na samym początku: „abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną" (Rdz 1, 28).

Można powiedzieć, że więź rolnika z ziemią ma charakter sakralny. Człowiek żyjący i pracujący na wsi niemal instynktownie doświadcza mocy i dobroci Boga poprzez codzienne doświadczenie dobrodziejstw sił przyrody.

W polskiej tradycji do podstawowych obowiązków rolnika należała od wieków ochrona ojczystego zagonu i troska o ziemię, bowiem ona ma wydawać plon z pokolenia na pokolenie. Rolnicy nie tylko dostarczają żywność innym, ale poprzez mocną wiarę uczą, że każdemu z nas sprawy materialne nie powinny przesłaniać celu najważniejszego, jakim jest wola poświęcenia własnego trudu dla dobra innych oraz pełne pokory zawierzenie Bożej Opatrzności.

Rozwój sprawiedliwego społeczeństwa wymaga poszanowania dla pracy rolnika. Ma prawo do skutecznej pomocy, która nie może być jałmużną ani namiastką sprawiedliwości. Podstawowym prawem i wymogiem godności człowieka pracującego na roli jest to, aby mógł ze swej pracy czerpać środki potrzebne do życia własnego i swojej rodziny.

Specific Character of Farmers' Social Mission in the Light of John Paul II's Teaching

Summary

The Church in its teaching discerns all professions, states and conditions. It takes a keen interest in agriculture, which is now faced with a lot of difficulties and problems. In Poland, too, a crisis of the traditional model of farming caused by the erroneous ideology and practice of the past decades, which resulted in its underdevelopment in comparison with modern European agriculture supported for many years by state subsidies, has deepened for the last few years.

In its very nature farmer's work is connected with land entrusted to people by God. The gift of land is also connected with responsibility for it. Man is responsible before God for this entrusted gift, therefore it is his duty to wisely use its produce. The process of subduing the earth depends on many different factors: on talent, skills, man's work and essential means. Farmers cooperate with the Creator in sustaining life by supplying their brethren with food. This accounts, to a large extent, for the dignity of work on land. For it is the fulfilment of a commandment God gave man at the very beginning "Be fruitful, and multiply, and replenish the earth, and subdue it" (Gen 1, 28).

It can be said that the bond between the farmer and his land is sacred in character. Man who lives and works in the country almost instinctively experiences God's might and kindness through everyday experience of the blessing of the power of nature.

For centuries one of the basic duties of the farmer in the Polish tradition was to protect his father's legacy and care for the land; as this land was expected to produce crop from generation to generation. Farmers not only supply others with food, but also – through their strong faith – teach us that material matters should not conceal the most important goal from us; willingness to devote our own toil for the benefit of others and entrust ourselves humbly to God's Providence.

The development of a just society demands respect for the farmer's work. He is entitled to receive efficient aid, not alms or a substitute for justice. The basic right and requirement of dignity of a man working on land is an ability to draw the means necessary for himself and his family from his labour.